Beezy Vuitton

Białas

Beezy Vuitton, ja śnię się snom
I jestem grą i jeszcze coś
Majk się pokryje złotem, jak go wezmę w dłoń
Wszystko i jeszcze trochę sobie wezmę

Beezy Vuitton, przyprowadziłeś swoją dupę, no to robimy ją
Ja nie szanuję niczyich opinii, na zgodę łamię się jak na Wigilii
Dawaj nagramy filmik, jak pierdolę świat ten
Będzie na pamiątkę miał, kiedy mnie wszamie
Po co tu jesteśmy, los dał nam zagadkę
A nam idzie kiepsko coś przewidywanie
Nie wiedziałem typie, że mnie kariera wciągnie
A czekałem na to, jak na Cartera 5
Czekam czyli
Dla mnie nigga wszystko jest proste, jak, że mówicie to mnie, to jebać jury
Lawina, chłód, nie kurwa słoneczko, jak Devin the Dude
Zabijam znów, to kurwa konieczność zastrzelić Was, uu
Uskrzydla mnie to, chce być daleko, bo ten Twój label, to przypał records
Nie ma labelu, który by nie wydał tego
To poleci na ścianę, nie u Tiffanego
Chcę pikantnego życia, sosu, bez picia ziomuś, nie zdycham, bo już
Nie tykam prochu, jak Ikar lotu mieć nie chcę, bezsprzecznie
SB to klika roku
Ty serio myślisz, że jesteś bogiem?
Pierdole Ciebie, bo wiem, że mogę
By zapewnić lepsze czasy sobie
Byś zabrał kurwo koleżce zdrowie

Beezy Vuitton, ja śnię się snom
I jestem grą i jeszcze coś
Majk się pokryje złotem, jak go wezmę w dłoń
Wszystko i jeszcze trochę sobie wezmę

Beezy Vuitton, ja śnię się snom
I jestem grą i jeszcze coś
Majk się pokryje złotem, jak go wezmę w dłoń
Wszystko i jeszcze trochę sobie wezmę

Znowu dopadają Cię momenty te same
Znowu boli serce, jakiś miękki ten kamień
Znowu twe uczucia są niepewne, mieszane
To wypierdalaj i nie męcz nas dalej
To męska muzyka, nie klęska ludzika
Co typów na mieście, jak lesba unika
Nie możesz tu se znaleźć miejsca, to znikaj
Na końcu gazety jest pewna rubryka
Napiszą o Tobie, weź zobacz, Ty, jednak do tego nie trzeba być gwiazdą
Tu ludzie pierdolą Boga, chuja, to jedyne, co z nieba im spadło
Czujemy, że idziemy na(d no)wymi raperami, nad starymi także
Rapy z przyszłości, ziemianie, bo dawno za nami jest 2k15
Moi słuchacze są ze mną od pierwszych mixtape'ów, ich wiara nie gaśnie
Nie byłem w bloku wszystkich słuchaczek, a każda ma taga na klatce
Tylko my robimy bragga naprawdę teraz
To nie brak przeżyć, bo mam też wiele kawałków, po których na płacz się zbie
ra
Wachlarz przeżyć ciągle chłodzi nas, ciągle chłodzi nas
Ej co dzisiaj będziesz robił? hajs, będę robił hajs

Beezy Vuitton, ja śnię się snom
I jestem grą i jeszcze coś
Majk się pokryje złotem, jak go wezmę w dłoń
Wszystko i jeszcze trochę sobie wezmę

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!